

**Maryjo, Królowo Różańca, przyjmij nasze błagania
i uprosz łaski potrzebne do zbawienia świata**

Autobus. Starsza pani, siedząc, przesuwając palce różaniec.

Na kolejnym przystanku do autobusu wchodzi ojciec z synem, siadają naprzeciwko rozmodlonej pani.

Chłopiec wpatrzony w różańcowe ziarenka trąca ojca łokciem:

– Tato, co ta pani robi?

– Modli się – mruczy pod wąsem ojciec.

– A co to znaczy?

– To taki zabobon uprawiany przez ludzi, którym słoma z butów wyłazi.

Starsza pani przerywa na chwilę pacierze, spogląda ciepło na mężczyznę i mówi:

– Ja to wolę, proszę pana, mieć słomę w butach, niż siano w głowie...

* * *

Różaniec jest modlitwą ludzi myślących. Dodałbym, że przez to jest modlitwą elitarną, lecz boję się posądzenia o złośliwość.

Mając różaniec w ręku trzeba pomyśleć najpierw o sobie: na ile jestem podobny do Matki, której życie rozważam?

Czy w ogóle jestem podobny?

Potem o innych: o wszystkich, o całym świecie – że potrzebna nam jest łaska, czyli dar Boży służący nie doraźnym korzyściom, ale wiecznemu zbawieniu nas i całego świata.

Maryja Pełna Łaski – jak wołamy w tej modlitwie, naśladowując Archaniola – dzieli się z nami swą macierzyńską miłością.

To cudowne, że niewielki różaniec można równocześnie zmieścić w dłoni i opasać nim cały świat.



TEMAT: KRÓLOWA - MATKA KRÓLA

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

J 19, 27

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

J 18; 33 – 37

Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywołał Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Jan Paweł II, Encyklika Redemptor Hominis, nr 21

Uczestniczyć w posłannictwie królewskim Chrystusa to znaczy odnajdować w sobie i w drugich tę szczególną godność Bożego powołania, którą można określić jako „królewskość”. Godność ta wyraża się w gotowości służenia na wzór Chrystusa, który nie przyszedł, aby Jemu służył, ale by On służył (por. Mt 20, 28). Jeśli zaś w świetle tej Chrystusowej postawy prawdziwie „panować” można tylko „służyć” - to równocześnie „służenie” domaga się tej duchowej dojrzałości, którą należy określić właśnie jako „panowanie”. Aby umiejętnie i skutecznie służyć drugim, trzeba umieć panować nad samym sobą, trzeba posiadać cnoty, które to panowanie umożliwiają.

Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Miłością uczcić Chrystusa Króla

Konferencje, nr 290, s. 363

Dziś święto Chrystusa Króla. Pan Jezus na zapytanie Piłata, czy jest królem – nie zaprzeczył temu, tylko powiedział, że królestwo Jego nie jest z tego świata (J 18,33-37). Widzimy, że królestwo tego świata polega na przemocy. Trudno znaleźć królestwo ziemskie, które by polegało na miłości. Królestwo Jezusowe jest o wiele głębsze – polega na miłości, sięga do duszy, do woli. Z tego powodu nie jest królestwem, które by uciskało. Pan Jezus pociąga dusze do siebie miłością. Jest Królem królów, od Niego zależą wszystkie dusze, On jest początkiem wszystkich królów. W jaki sposób obchodzić mamy święto dzisiejsze? Króla miłości można uczcić tylko miłością – można Mu złożyć w darze tylko miłość.

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Maryja Królowa

W polskiej pobożności maryjnej bardzo często spotykamy określenie NMP Królowej. Określenie to znajdziemy w Litanii loretańskiej, w antyfonie „Salve Regina”, ponadto wymieniamy je często podczas uroczystości, świąt i wspomnień kościelnych. O królewskiej godności Maryi przypominają nam również uroczystości koronacji figur i obrazów maryjnych. Zbyt rzadko zastanawiamy się jednak jakie znaczenie ma tytuł królowej w odniesieniu do Matki Naszego Pana. Czy w czasach, w których kończy się epoka królów i królowych jego używanie ma jeszcze sens? Jeżeli tak, to co on oznacza?

Matka Króla

Pierwszą racją przemawiającą za tym, że NMP zasługuje na tytuł Królowej jest fakt, że jako Matka Chrystusa Króla uczestniczy w godności swego Syna, skoro zaś Syn był prawdziwym królem, zatem i Maryi, jako Jego matce przysługuje tytuł Królowej. O królewskiej godności Jezusa dowiadujemy się już w scenie zwiastowania, gdy anioł zapowiadając narodziny Mesjasza mówi o tronie praojca Dawida, który Jezusowi ma przypaść w udziale oraz o panowaniu Chrystusa, któremu nie będzie końca (por. Łk 1, 30nn).

Współpracowniczka w dziele odkupienia

Drugą racją przemawiającą za używaniem tytułu Królowa w stosunku do Maryi jest fakt, że Chrystus jest Królem nie tylko z tytułu swojej godności, ale także dlatego, że nabył ten tytuł za cenę swojej krwi, którą zbawił ludzkość. Maryja, o czym mówiliśmy w poprzednich rozważaniach, była zjednoczona ze zbawczym dziełem swego Syna aż po krzyż, dlatego i Ona zasługuje na tytuł Królowej.

Sens królewskiej godności Jezusa

Królewska godność Maryi wynika z jej uczestnictwa w królewskiej godności Jezusa, zatem jeśli chcemy coś powiedzieć o królewskiej godności Maryi, zawsze musimy wyjść od godności Jej Syna. Królewska godność Jezusa ujawniła się w całej pełni podczas procesu przed Piłatem. Jezus przyznał, że jest królem, ale nie w ziemskim rozumieniu. Jest królem nie w wymiarze politycznym, ale w wymiarze religijnym. Nie przyszedł na świat po to, aby rządzić, walczyć z wrogami, korzystać z królewskich przywilejów, ale aby służyć. Swoją postawą uczył Apostołów właściwego rozumienia królewskiej godności. W Ewangelicznym rozumieniu oznacza ona służbę, cierpienie i śmierć. W Ewangelii św. Jana, Jezus jest królem w cierniowej koronie, a Jego tronem jest krzyż. Jego królewska godność oznacza gotowość służenia, aż do śmierci. W tak rozumianej godności Jezusa Króla uczestniczy Jego Matka - Maryja.

ROZWAŻANIE:

Ewangeliczne znaczenie królowania

Ewangelia Chrystusa jest pełna paradoksów. Aby ją zrozumieć trzeba przyjmując Chrystusowy punkt widzenia, tak różny od naszej ludzkiej logiki. W języku Ewangelii, królować znaczy służyć, a wielkim jest nie ten, kto panuje, ale ten, kto służy. I nam dzisiaj trudno jest pojąć tę logikę, ale nie ma się co dziwić, skoro i uczniom Jezusa trudno było przyjąć Ewangeliczny sposób myślenia Mistrza. Jezus przez cały czas swej publicznej działalności próbował uczyć Apostołów ewangelicznego sposobu myślenia i wartościowania. Jednak za każdym razem gdy mówił im o służbie, cierpieniu i śmierci napotykał opór z ich strony. Za to z wielkim zainteresowaniem pytali o Jego mesjańską godność, byli zainteresowani przywróceniem królestwa Izraela, pragnęli zasiąść po Jego prawej i lewej stronie w Królestwie Niebieskim, kłócili się ze sobą, który z nich jest ważniejszy. Jedynie Maryja w pełni rozumiała nauczanie swego Syna, że królowanie oznacza służbę.

Chrześcijańskie powołanie do służby

Papież Jana Paweł II w Encyklice „Redemptor Hominis” wyjaśnia nam znaczenie królewskiej godności chrześcijanina. Według Ojca Świętego wyraża się ona w gotowości służenia innym na wzór samego Chrystusa. Aby jednak skutecznie móc służyć bliźnim, trzeba najpierw nauczyć się panować nad sobą, nad swoimi słabościami, grzechami, nad własnym egoizmem oraz zdobyć cnoty, które panowanie nad sobą umożliwią.

Maryja wzorem

Według św. Maksymiliana M. Kolbego, Chrystusa Króla najlepiej można uczcić miłością. Miłością Boga i bliźniego, a miłość ta najlepiej wyraża się w postawie służebnej. Nie ulega wątpliwości, że uczennicą, która pierwsza rozumiała właściwe znaczenie ewangelicznego królowania była NMP. To Maryja dla Rycerza Niepokalanej winna być wzorem postawy służebnej wobec Boga i ludzi. Tę prawdę powinna przypominać nam każda koronowana figura i każdy koronowany obraz NMP. Może właśnie nadszedł czas, aby w naszej polskiej, maryjnej pobożności nie skupiać się tylko na odmawianiu modlitw do NMP, ale zacząć naśladować postawę Maryi w codziennym życiu. Krótko mówiąc przejść od słów do czynów.

PYTANIA:

1. Jakie znam królewskie tytuły NMP?
 2. Co to znaczy królować w języku Ewangelii?
 3. Co oznacza królewski tytuł Jezusa w Ewangelii św. Jana?
 4. W jaki sposób Maryja pełniła swoją królewską godność?
 5. Jak rozumiem królewską godność chrześcijanina?
-